

Specjalna komisja Zbada przedsiębiorstwa państwowe

Rola etatyzmu i interwencjonalizmu w życiu gospodarczym

Minister Przemysłu i Handlu zwołał w dniu 20 b. m. konferencję z udziałem przedstawicieli Sejmu, Senatu, samorządu gospodarczego, Przemysłu oraz resortów gospodarczych. — celem przedyskutowania problemu, związanego z zamierzoną akcją poddania rewizji i ustalenia granic ingerencji państwa w życie gospodarcze, problemu, który ma już dzisiaj ustaloną nomenklaturę „etatyzmu”, a który wywołał niezmierzone wiele dyskusji w ostatnich latach w Polsce.

Min. Górecki poruszył całokształt tego ważnego problemu, jakim jest zagadnienie etatyzmu i interwencjonalizmu w Polsce, podkreślając wagę, jaką rząd przywiązuje do powyższego tematu.

Minister zaznaczył w wstępie, że jeżeli chodzi o zasadnicze stanowisko rządu w tej sprawie, to już w najogólniejszych liniach stanowisko to zostało przez rząd skonkretyzowane w exposé p. wiceministra Kwiatkowskiego na komisji sejmowej z dn. 25 r. b.

Minister zaznaczył z zadowoleniem, że w ciągu tak krótkiego czasu miał możliwość już niejednokrotnie zetknąć się na organizowanych przez Ministerstwo konferencjach z przedstawicielami życia gospodarczego i przedyskutować niejeden poważny problem, mający b. poważne znaczenie z punktu widzenia obecnej polityki gospodarczej rządu.

Po wytknięciu przez ministra dwóch zasadniczych problemów konferencji, a mianowicie:

1) problemu etatyzmu, czyli bezpośredniej ingerencji państwa w życie gospodarcze (państwo jako przedsiębiorca),

2) oraz problemu dotyczącego interwencjonalizmu państwa, czyli częściowej ingerencji na różnych odcinkach życia gospodarczego, minister wyraził życzenie, ażeby celem rozmów były nie tylko abstrakcyjne rozważania, lecz jednocześnie praktyczne podejście do spraw, przy czem minister oświadczył, że zamierza

powołać specjalną komisję, która by zbadała w określonym terminie cały zespół przedsiębiorstw państwowych i podała na ponownej konferencji rezultaty swych badań i dociekań.

Dyskusja, jaka się rozwinęła dookoła tego zagadnienia, a w której zabierali głos pp. prezes Klarnier, dyr. Szpitzer, dyr. Bat-

taglja, wiceprezes B. G. K. J. Kożuchowski, pos. Snochowski, pos. Byrka — nie została jeszcze zakończona i odłożona została do następnej konferencji, jaka ma mieć miejsce koło 10 stycznia 1936 r., na której wyłoniona zostanie również specjalna komisja o której wspomniano powyżej.

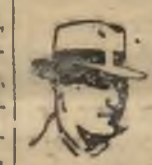
Rozszerzenie sankcji — aktem szczególnie nieprzyjacielskim Na wypadek ataku włoskiego Czy państwa śródziemnomorskie okażą pomoc Anglii?

RZYM, 20. 12. (PAT.). Na temat ewentualnego rozszerzenia sankcji na naftę, stal i węgiel oświadczone dziś w ministerstwie prasy i propagandy, że ewentualne embargo na naftę i inne surowce uważane byłoby nadal przez rząd włoski za akt szczególnie nieprzyjacielski.

LONDYN, 20. 12. (PAT.). Brytyjskie ministerstwo spraw zagranicznych wystosowało dziś do państw śródziemnomorskich z wyjątkiem Francji, a więc Hiszpanji, Jugosławii, Grecji i Turcji noty, w których na podstawie ust. 3 art. 16 paktu Ligi zapytuje, czy państwa te gotowe są udzielić flocie brytyjskiej pomocy w razie zaatakowania jej przez Włochy, wskutek zaostrzenia sankcji.

Noty podkreślać mają konieczność aktywnego współdziałania tych państw, jako członków Ligi Narodów w wykonaniu zadań zbiorowego bezpieczeństwa. Noty te wzorowane są mniej więcej na nocie, wysłanej w swoim czasie do rządu francuskiego.

Korespondent P. A. T. dowiaduje



Czapki myśliwskie, naciągane, karakulowe, fokowe.
MŁODKOWSKI
Plac 3 Krzyży 12
Marszałkowska 93

Sensacyjny proces adwokackich naganiaczy

Na tle szerzącej się plagi naganiania klientów adwokatów, powstała sprawa rozpatrywana w dniu wczorajszym przez Sąd Apelacyjny w dniu wczorajszym. Na ławie oskarżonych zasiadali znani na terenie Łodzi „pokątniak” naganiacz eks-posterunkowy, zawodowy świadek, kilkakrotnie karany przez władze sądowe, Zenon Nowak, oraz Józef Tomala, skazani przez Sąd Okręgowy za namawianie świadków do fałszywych zeznań. Zenon Nowak badany w charakterze świadka w innej sprawie zeznał, że jeden z adwokatów łódzkich bierze od swoich klientów pieniądze dla sędziów, aby w ten sposób zapewnić pomyślne załatwienie

sprawy. Wiadomości te potwierdził Tomala. Do takiego zeznawania również naklaniali oni inne osoby.

Sąd Okręgowy w Łodzi uznał, że głównym winowajcą jest Nowak i skazał go na jeden rok i 6 miesięcy więzienia, Tomalę zaś na 6 miesięcy. Od wyroku tego odwołali się obaj oskarżeni. W dniu wczorajszym nastąpił sensacyjny zwrot w sprawie. Sąd Apelacyjny bowiem dopuścił zbadać szereg świadków, którzy mają potwierdzić, że to wszystko, co mówił Nowak i Tomala, jest całkowicie zgodne z prawdą. W wyniku tego stanowiska Sąd Apelacyjny sprawę odroczył.



ZIEKA Z GÓR HARCU DRA LAUERA
są dobrym środkiem dla uregulowania żołądka, usuwają obstrukcję, są łagodnym naturalnym środkiem przeczyszczającym.

Doprowadził spółkę do upadłości a na procesie dostał ataku

P. Władysław Kożuchowski wynalazł swego czasu nowy sposób wyrobu taśm hamulcowych do samochodów. Na zrealizowanie jednak swego wynalazku potrzebował pieniędzy. Wówczas spotkał się z jakimś p. Bejnym, z którym zawarł spółkę pod firmą „Kategoria”. Bejny zobowiązał się do uregulowania wszystkich prywatnych zobowiązań p. Kożuchowskiego oraz do wniesienia 40.000 zł. do spółki.

Spółka rozpoczęła działalność w lutym 1933 roku. Bejny, zgodnie z umową zaczął wpłacać gotówkę. Po wpłaceniu jednak 5000 zł. zaczął od spółki weksli gwarancyjnych na wpłacone sumy, co też spółka uczyniła, tak, że pewnego dnia p. Bejny stał się posiadaczem weksli spółki na 17.000 zł. Jednak z chwilą wzrastającego zadłużenia spółki, wobec p. Bejny, między spółkami nastąpiły nieporozumienia. W lutym 1934 roku, Bejny zdecydował się wystąpić ze spółki. Po jego wystąpieniu od-

był się sąd polubowny, na którym Bejny zobowiązał się nie puszczać weksli spółki w obieg.

Tymczasem na rynku znalazły się weksle spółki i jednocześnie jeden nie został wykupiony, mimo, że Bejny miał pieniądze. To doprowadziło spółkę do upadłości.

Pierwszym, który domagał się ogłoszenia upadłości był zięć Bejny. Kiedy skończył zwrócić się do Bejny o wytłumaczenie jego postępowania oświadczył, że weksle puścił w obieg wówczas, kiedy już nie był współnikiem. Po długich staraniach upadłość spółki została podniesiona. Sąd cywilny w wyroku dopuścił możliwość istnienia umowy między Bejnym a zięciem.

Wczoraj Bejny stanął przed Sądem Okręgowym pod zarzutem działania na szkodę spółki „Kategoria”. Jednak wobec nagłego ataku, jakim uległ w dniu wczorajszym, Sąd zmuszony był sprawę odroczyć. Bejny bronią adw. R. Lenkin i E. Kulesza.

Funt angielski spada Złoto ucieka z Szwajcarii

Na giełdach walutowych nastąpiło nieznaczne osłabienie walut anglo-saskich. Jednocześnie wyraźnie mocniejszą tendencję wykazywała dewiza na Zurych, którą notowano w Warszawie 172.10 wobec 171.03 wczoraj, w Paryżu zaś 491.75 przy otwarciu wobec 491.25 przy wczorajszym zamknięciu. Na giełdzie warszawskiej osłabła dewiza na Paryż, a mianowicie z 35 do 34.99. Pewne osłabienie wykazała pozatem dewiza na Belcję.

PARYŻ, 20. 12. Giełda paryska, która w dniu 18 b. m. wykazywała jaknajlepszy nastrój, w dniu 19 b. m. zdradzała poważny niepokój. Renty oraz inne papiery państwowe gwałtownie spadły.

Spadek rent wahał się w granicach 1.20 — 1.85 fr. Akcje Banku Francji spadły o 345 franków. Akcje towarzystw przemysłowych potraciły po 70 punktów.

Sprawozdawca finansowy „Le Temps” informuje, że w dniu 18 b. m. spodziewano się, iż z dniem 19 b. m. Bank Francji obniży stopę dyskontową. Ze względu jednak na naprężenie sytuacji politycznej zarówno zagranicznej, jak i wewnętrznej, które wywołało również osłabienie tendencji giełdowej — przypuszczenia te nie sprawdziły się.

ZURICH, 20. 12. Dziś zaznaczył się gwałtowny odpływ złota z banków szwajcarskich.

Dlaczego Mussolini nie powiedział „tak”? Rozgoryczenie we Francji powodu stanowiska Włoch

PARYŻ, 20. 12. (PAT.). Prasa francuska, rozważając bieg ostatnich wypadków na terenie polityki międzynarodowej, nie ukrywa swego rozdrażnienia, jeśli chodzi o ocenę stanowiska Mussoliniego.

Odtwarzający zazwyczaj opinię Quai d'Orsay publicysta Burges w „Le Parisien” pisze, że fiasco ostatniej inicjatywy pojednawczej zostało przedewsz-

ystkiem spowodowane stanowiskiem Rzymu. Gdyby Mussolini odrazu powiedział wyraźnie „tak”, w Genewie natychmiast wytworzyłaby się przychylniejsza dla Włoch atmosfera i mogłoby się niezwłocznie rozpocząć rokowanie pokojowe.

Jeśli chodzi o cesarza Abisynji, to z pewnością nie mógłby się on oprzeć połączonym wysiłkom perswazji ze strony Francji, Anglii i Ligi Narodów. Mussolini nie tylko zerwał wszystkie mosty, lecz nawet ugodził w tych, którzy te mosty budowali.

Dzienniki wyraźnie prawicowe jak „Le Jour” i „Le Journal”, które dotychczas odnosiły się bardzo przychylnie do aspiracji włoskich, nie kryją rozgoryczenia pod adresem Mussoliniego, który dzięki nieprzejrzanemu stanowisku naraził przedewszystkiem swych najlepszych przyjaciół.

OPTYMIZM WE WŁOSZECH

RZYM, 20. 12. (ATE). Włoskie koła polityczne rozmaicie oceniają sytuację, wywołaną naskutkiem debaty w Izbie Gmin oraz decyzji, powziętej przez Ligę Narodów. Koła rządowe stoją na sta-

nowisku, że propozycje paryskie nie straciły swej ważności dopóki nie będą wycofane na zwykłej drodze dyplomatycznej.

Prasa natomiast uważa, że projekt paryski został pogrzebany i że Włochy nie powinny tracić ani chwili czasu, lecz dążyć do realizacji swych celów. „Lavoro Fascista” oświadcza, że nikt nie będzie przelewać łez powodu niepowodzenia projektu paryskiego. Zbliżony do rządu „Giornale d'Italia” występuje w ostry sposób przeciwko twierdzeniu, jakoby dyktando sir Samuela Hoare'a została spowodowana mową Mussoliniego.

Zawieszenie broni na okres świąt B. N.?

RZYM, 20. 12. (ATE). — W kołach watykańskich krąży pogłoska, że Ojciec Święty zwrócił się do Włoch i Abisynji z propozycją zawarcia zawieszenia broni na okres Świąt Bożego Narodzenia.

Jak wiadomo, podobne zawieszenie broni było zawarte pomiędzy Boliwią a Paragwajem w czasie wojny o Gran Chaco.

Kto będzie następcą ministra Hoare'a?

LONDYN, 20. 12. (PAT.). — Jak podaje agencja Reutersa, nazwisko następcy Hoare'a nie będzie zapewne znane wcześniej, niż jutro. Panuje powszechna opinia, że nominacja ta będzie tymczasowa w oczekiwaniu na rekonstrukcję rządu w roku przyszłym, która nastąpi w wyniku ustąpienia ministra marynarki, Minsella na konferencji morskiej.

Jest rzeczą możliwą, że tekę spraw zagranicznych obejmie pro wizorycznie premier Baldwin, albo że Austen Chamberlain mianowany zostanie ministrem na ograniczony okres czasu. Wymieniane jest również nazwisko Edena, gdyż Baldwin widocznie czeka na jego powrót z Genewy przed ogłoszeniem nominacji.

Budżet Francji przyjęła Izba deputowanych

PARYŻ, 20. 12. (PAT.). W dniu wczorajszym Izba Deputowanych jak donosiliśmy, przyjęła 372 głosami przeciw 166 całość budżetu na rok 1936. Równowaga budżetowa, naruszona przez zniesienie kilku źródeł dochodu została przywrócona przez wprowadzenie pewnych drobnych nowych opłat.

Uchwalony budżet przedstawia się więc jak następuje: wydatki: 40.431.074.10; dochody 40.434.812.633, nadwyżka więc dochodów nad wydatkami wyniesie 3.538.503. Budżet został uchwalony przez Izbę w ciągu 5 dni i czasie 13 posiedzeń.

Zajście polsko-czeskie na posiedzeniu rady gminnej

MORAWSKA OSTRAWA, 20. 12. (PAT.). Miejscowość polska Lutynia na Śląsku za Olzą była widownią niezwykle burzliwego posiedzenia miejscowej Rady Gminnej. Radni czescy postawili wniosek, by zmienić nazwę tej miejscowości z „Polskiej Lutyni” na „Hornu Lutyni” (Górną Lutynię).

Wnioskowi przeciwstawili się gwałtownie radni polscy. Radni czescy dowodzili, że nazwa jest przestarzała i nie odpowiada dzisiejszym stosunkom. Wśród niezwykłego tumultu, w czasie którego omdlało nie przyszło do bójki pomiędzy polskimi radnymi a czeski, głosami komunistów wniosek przyjęto.

Na tem samem posiedzeniu Rady Gminnej w Polskiej Lutyni tą samą większością uchwalono szereg rezolucji antypolskich.

Zaznaczyć należy, że zmiana nazwy „Polska Lutynia” jest jednym z fragmentów systematycznej akcji przemianowywania nazw polskich miejscowości na czeskie. Niedawno władze czeskie postanowiły przyłączyć miejscowość Polską Ostrawę do miasta Morawskiej Ostrawy. Po zaborze Śląska za Olzą w r. 1919 przemianowano Polską Ostrawę na Śląską Ostrawę, a obecnie przez wspomniane przyłączenie ma ulec zupełnej likwidacji nazwa polskiego grodu prastarego nad Ostrawicą, istniejącego od czasów Bolesława Chrobrego.

W podobny sposób Czesi przemianowali np. Cieszyń na Teszín, Porębę na Porubę, Dąbrowę na Doubravę i t. p. Listy adresowane zgodnie ze starymi nazwami polskimi są przez urzędy pocztowe zwracane adresatom.

Żydzi chcą być zmieszani Sytuacja na Politechnice lwowskiej

Żydowski „Nasz Przegląd” pisze: „Znane już dziś w całej Polsce zarządzenia szeregu profesorów Politechniki Lwowskiej zogniskowały na sobie w ostatnich dniach najwyższą uwagę całego społeczeństwa żydowskiego. Wywołały też tu i ówdzie zgodne i ostre enuncjacje potępiające ze strony przodujących osobistości życia polskiego.

Studenti zareagowali na próbę zepchnięcia ich do ghettą na politechnice wstrzymaniem się od uczęszczania na te wykłady i ćwiczenia, na których te zarządzenia obowiązywały. Demonstrowano — opuszczano sale, niektórzy profesorowie zapowiadali represje...”

Zefektyzowana opinia społeczeństwa żydowskiego przeżywa wraz z technikami ich walkę w obronie głęboko dotkniętej godności ludzkiej. Dużo wagi przykładu się do mobilizującej się polskiej opinii publicznej, która w pewnych enuncjacjach potępia tych profesorów Politechniki lwowskiej, którzy okazali powolność

wobec tendencji młodzieży endekkiej. Wyczekuje się z napięciem wyników audjencji p. rektora Politechniki Lwowskiej u p. Prezesa Rady Ministrów. Miała ona miejsce przed kilku dniami, a rezultatów dotychczas nie ma.

W najwyższym podnieceniu żyje dziś młodzież akademicka, która na każdej sali wykładowej przeciwstawia się „ghettowym” zarządzeniom nie bacząc na represje.

A tymczasem „ławy żydowskie” na Politechnice Lwowskiej świecą pustkami.

Na Politechnice nie zaszedł na razie żaden nowy wypadek poparcia przez profesorów żądań endekskich. Tak więc prof. Sucharda oświadczył na wykładzie chemii dla II roku — w odpowiedzi na „przedstawienia” endeków, że nie mu nie wiadomo o żadnych zarządzeniach lawkowych — i w spokoju przeprowadził swój wykład. Na innej sali, gdy endecy zwrócili się do prof. Łopuszańskiego z analogicznym żądaniem nie padła aproba profesora i wykład się nie odbył.

Natomiast sytuacja na IV roku Inżynierji pogarsza się z dnia na dzień, bo „sławne” już zarządzenie Komisji Wydziału nie przestało obowiązywać. Studenti żydowscy pozostają poza nawiasem.

Jak widać postulat młodzieży polskiej, aby odgrodzić się od żydów, napotyka na katoryczne sprzeciwy.

Mąka żytnia podrożała

Tendencja zwyżkowa na rynku zbożowym obserwowana od tygodnia już się częściowo odbiła na cenach mąki. W ostatnich dniach podniosły młyny cenę mąki żytniej o 1 gr. na klg. z 20,50—21 gr. do 22 gr.

Nowy dowódca 1 p. p. Leg.

Dowódca I pułku piechoty Legjonów w Wilnie mianowany został ppłk. dypl. Kazimierz Burczak.

Nieudany napad na pociąg z węglem

Wczoraj na pociąg węglowy, zmierzający z przystanku Borowe Pole w stronę Częstochowy, usiłowano dokonać napadu zbrojnego. Złodzieje zatrzymali pociąg przez zahamowanie wagonów, jednakże nie zdołali zrzucić węgla, gdyż obsługa pociągu strzałami rewolwerowymi zmusiła ich do ucieczki.

Warszawska giełda pieniężna w dniu 21 grudnia

Dewizy: Belgja 89.40; Holandia 360.00; Kopenhaga 117.00; Londyn 26.20; Nowy Jork 5.31 i pół; Nowy Jork (kabel) 5.31 i pięć ósmych; Oslo 131.70; Paryż 34.99; Praga 21.97; Szwajcaria 172.20; Sztokholm 135.00; Berlin 213.45; Madryt 72.60.

Obroty dewizami średnie, tendencja przeważnie mocniejsza; banknoty dolarowe w obrotach prywatnych 5.31; rubel złoty 4.75, dolar złoty 8.08; gram czystego złota 5.9244; marki niemieckie 127.00; funty angielskie 26.20.

Papiery procentowe: 7 proc. poź. stabilizacyjna 64 i jedna ósma (odcinki po 500 dol.) 64.75 (w proc.); 4 proc. państw. poź. premjowa dolarowa 53.00; 6 proc. poź. dolarowa 79.25 (w proc.); 8 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. 94.00 (w proc.); 8 proc.

oblig. Banku gosp. kraj. 94.00 (w proc.); 7 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. 83.25; 7 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 83.25; 8 proc. L. Z. Banku rolnego 94.00; 7 proc. L. Z. Banku rolnego 83.25; 8 proc. L. Z. Tow. kred. przem. pol. funt. 88.00 (w pr.); 4 i pół proc. L. Z. ziemskie 45 i pięć ósmych; 5 proc. L. Z. Warszawy (1933 r.) (drobne odcinki) 53.00; 6 proc. oblig. m. Warszawy 6 em. 50.50.

Akcie: Bank Polski 96.50; Spisess 26.00; Warsz. Tow. Fabr. Cukru 33.50.

Dla pożyczek państwowych tendencja eokolwiek mocn., dla listów za stawnych niejednolita, dla akcyj utrzymania. Pożyczki dol. w obrotach prywatnych: 7 proc. poź. słaska 71.75 (w proc.); 7 proc. poź. m. Warszawy (Magistrat) 70.50 (w proc.).